Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. dodatj. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII Tarnów, piątek dnia 25 maja 1934 r. Nr. 20

Z okazji 50-lecia istnienia Ruchu Sjonistycznego w Tarnowie odbędą się w niedzielę dnia 27 maja 1934

o godzinie 9 przedpołudniem w Nowej Synagodze

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

Modły odprawi nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru pod batutą p. Künstlera.

Przemówienie wygłosi p. **JOACHIM NEIGER** członek Komitetu akcyjnego światowej Organizacji Sjonistycznej.

o godzinie 7·30 wieczorem w sali „SOKOŁA" I

UROCZYSTA AKADEMJA

1) Zagajenie: Dr ABRAHAM CHOMET, prezes Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie. 2) „Historyczne podstawy Państwa Żydowskiego" — Dr ABRAHAM SALZ, wiceprezes I-go Kongresu Sjon. 3) „50 lat Sjonizmu" — Dr IGNACY SCHWARZBART, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, członek A. C. światowej Organizacji Sjonistycznej. 4) Produkcje pieśni hebrajskiego chóru ludowego „Hazamir" przy org. »Tarbut« w Tarnowie pod batutą p. prof. Weissa. Przy fortepianie p. Balka Biberbrg.

Noblesse oblige...

(Do sjonistów tarnowskich w dniu jubileuszu naszego ruchu)

Dziwnie to jakoś brzmi, gdy się mówi o lokalnym jubileuszu ruchu światowego. Przecież wielkość sjonizmu polega właśnie na światowym jego charakterze. Oryginalność sjonizmu na tem właśnie polega, że przy rozwiązaniu kwestji żydowskiej nie uznaje granic poszczególnych krajów. Przecież sjonizm opiera się na twierdzeniu, że skoro cierpienia Żydów nie ograniczają się do jednego tylko kraju, to i żydowski ruch wyzwoleńczy nie może uznać żadnych granic terytorjalnych i musi ogarnąć cały świat. Dlatego też trudno zrozumieć jak jubileusz sjonistyczny może być połączony z nazwą jakiegoś kraju lub miasta.

Jeżeli jednak obchodzimy jubileusz 50-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie, to jedynie w tym celu, by podkreślić, że w ciągu tych 50 lat zdziałano w naszem mieście dla sjonizmu więcej niż w innych miastach naszego kraju. Pragniemy zapewnić naszemu miastu honorowe miejsce w dziejach sjonizmu, by w ten sposób podkreślić, że w czasie, kiedy w całym kraju horyzont żydowski był przyćmiony gęstemi chmurami asymilacji, na horyzoncie tarnowskim ukazał się pierwszy promień samodzielności narodowej.

Wprawdzie sjonizm nie narodził się w Tarnowie i nie stąd wyszło to wielkie objawienie dla żydostwa całego świata, ale Tarnów był piewszem w całej b. monarchji austrjacko-węgierskiej miastem, w którem sjonizm zaczął przybierać realne kształty. Tarnów był pierwszem miastem, które z entuzjastycznych słów przeszło do konkretnych czynów. Tarnów zmobilizował wszystkie konstruktywne siły w ówczesnym sjoniźmie galicyjskim i miasto to jest też ściśle związanem z pierwszą kolonją żydowską w Palestynie.

Obojętną jest rzeczą, czy pierwsza ta próba założenia kolonji udała się, czy też nie. Obojętną też jest rzeczą, czy kolonja Machnajim założona przez tarnowskie stowarzyszenie Ahawas Zion, ostała się czy też nie. Ważnym jest tylko fakt, że w epoce „Chibat Zion" sjonizm tarnowski nie zadowolnił się tylko założeniem stowarzyszeń sjonistycznych i pracą uświadamiającą, lecz przystąpił do realizacji celów „Chibat Zion", do kolonizowania Żydów w Palestynie.

Osiedle Machnajim zostało już dwukrotnie skolonizowane i dwukrotnie opuszczone. Po kosztownem rozwiązaniu problemu wody zostanie ono poraz trzeci i najprawdopodobniej na stałe skolonizowane. Ale Machnajim jest i pozostanie rozdziałem w dziejach odbudowy Palestyny, a w rozdziale tym stowarzyszenie „Ahawas Zion" i miasto Tarnów zajmą pierwsze miejsca.

Miasto, które sobie zdobyło honorowe miejsce w dziejach sjonizmu, zdobyło sobie tem samem szlachectwo a Tarnów sjonistyczny zawsze wspominany będzie z pietyzmem i uznaniem.

W myśl przysłowia zacytowanego w tytule, szlachectwo nakłada pewne obowiązki. Arystokrata musi zachować pewne formy życiowe. Również miasta, które uzyskały szlachectwo mają pewne obowiązki, ograniczające ich swobodę działania.

W dniu więc naszego jubileuszu chciałbym sjonistom tarnowskim przypomnieć, że szlachectwo sjonistyczne naszego miasta nakłada na nich pewne obowiązki sjonistyczne.

W okresie bowiem, kiedy spory, walki wewnętrzne zagrażają bytowi naszej organizacji, kiedy mury naszego zorganizowanego sjonizmu są podminowane, nie wolno historycznie zasłużonemu miastu dać się porwać prądowi. Historyczny chałuc sjonizmu winien i obecnie z wysoko podniesionym sztandarem sjonistycznym kroczyć na czele i zwiastować światu sjonistycznemu pokój wewnętrzny, który można osiągnąć przy dobrej woli.

Po pięćdziesięcioletniej pracy sjonistycznej znowu nadszedł czas, kiedy sjonistyczny Tarnów może sobie zasłużyć na nową kartę honorową w dziejach sjonizmu.

Niech Tarnów sjonistyczny proklamuje pokój sjonistyczny

Noblesse oblige!

Joachim Neiger.

Nasze życzenia jubileuszowe.

Daleko nam jeszcze do obchodów i uroczystości. Ledwo bowiem ukazują się kontury naszego Wyzwolenia, a tu zewsząd moc przeszkód i przeciwieństw. Niema powodu do radości. Nad narodem żydowskim ciążą chmury, ciężkie obłoki, przez które przekrada się jeden promyk jaśniejszy idący z Erec Israel. Ale smuga tego światła jest cienka, blada i tylko chwilami oświetla horyzont nas otaczający.

Dlaczegożto więc obchodzimy dzisiejszy jubileusz? Przed pięćdziesięciu laty rzucono u nas ziarno sjonizmu, rzucono między lud żydowski hasło Odrodzenia Narodowego na własnej Ziemi w Erec Israel. Garstka młodzieńców poszła w lud, by uświadamiać i oświecać, by budzić do życia naród od wieków w golusie żyjący.

Ich hasłem było „kadimah". Ich entuzjazm przełamywał wszelkie zwątpienia, a żadne trudności nie powstrzymywały ich w walce o ideał sjonistyczny.

Upłynęło od tego czasu 50 lat. 50 lat zmagań ideału z rzeczywistością. Sjonizm krystalizował się w czynie. Nie zbocżył z drogi, choć różne zagadnienia wysuwane przez życie, urastały czasem do przeszkód nie do przebycia. Sjonizm wytrzymał próbę czasu — dowodem kwitnący i rozwijający się Jiszuw nasz w Erec.

I im więcej lat oddziela nas od wyczynów pierwszych pionierów myśli sjonistycznej, tem większym dla nich nasz podziw i nasz hołd. Ich idealizm oceniany być musi na tle epoki. Jakże łatwo być dziś „idealistą" i porzucić golus, by przy pomocy 1000-funtowego banknotu otworzyć sobie bramy Palestyny? Przed 50 laty, kto wypowiedział słowo naród żydowski, odbudowa Erec dla narodu żydowskiego — ten bywał wyśmiewany i wyszydzany.

Ale garstka ówczesnych młodzieńców 16-letnich i 17-letnich, dumnie stawiła czoło całemu społeczeństwu żydowskiemu, a na śmiech i pogardę odpowiedziała większym uporem, głębszem przywiązaniem do swego narodu, do Wielkości jego Jutra. W to Jutro oni wierzyli i o to Jutro walczyli z entuzjazmem i zapałem młodzieńczym.

Wypowiedzieli walkę marazmowi, wygodzie i tchórzostwu. Wypowiedzieli wojnę autorytetom kahalnym, rodowym i magnackim. Wszeteczeństwu i ciemnocie przeciwstawili godność ludzką, dumę i uświadomienie narodowe. I gdzie pojawili się w ulicy żydowskiej, tam świeży zawiał wiatr, tam jakiś ożywczy prąd poruszył bethamidrasze i ciasne uliczki gheta żydowskiego.

Dziś ledwo jesteśmy u progu naszej prastarej Ojczyzny, a już się nam zdaje, że zbyteczny jest nam idealizm i zapał naszych pierwszych pionierów z przed 50 laty. Już się nam zdaje, że urzeczywistnił się ich sen, że państwo żydowskie już nie jest w drodze, że skończyła się nasza tułaczka, że 250.000 Żydów w Palestynie może pozwolić sobie na walki klasowe, partyjne.

Nasi pionierzy z przed 50 laty znali tylko naród żydowski — dla Wielkości Jutra tego Narodu pracowali, nie znali klas, nie znali frakcyj ani partyj. Ich wyznaniem partyjnem, ich hasłem było **„Erec Israel — l'am Israel"**. A dziś każdy walczy o Palestynę dla siebie, dla swej klasy, dla swego stanu, dla swej partji. Dziś trudno wykrzesać w ułuczonym pardesanie żydowskim tyle choćby „idealizmu" by zatrudniał u siebie robotnika żydowskiego. Dlatego tak tęsknimy za idealizmem naszych pierwszych pionierów, za ich romantyzmem i szczerym ich zapałem, za głębią ich ofiarności i poświęcenia.

Jakżeż chętnie cofamy się wstecz... do czasów górnych i chmurnych sjonizmu — do sjonizmu z przed lat 50-ciu...

I w dniu Święta, w dniu Jubileuszu 50-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie życzymy sobie, życzymy całemu ruchowi sjonistycznemu, by wrócił się czasy idealizmu i zapału w sjoniźmie. Dziś w okresie „prosperity" i konjuktury w Palestynie, ten zapał i idealizm są szczególnie konieczne.

Dr Chomet

Pierwszy Wieczór Makabeuszowski.

Mowa Dra A. Salza, wygłoszona 18 grudnia 1887 na Wieczorku Makabeuszowskim w Tarnowie w wielkiej sali Hotelu Lwowskiego, ul. Lwowska 2

Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Wzniosłe i głębokie uczucie, silny i nieodparty prąd ogarnia obecnie szeregi dzieci Izraela.

Nie jest to, jak niektórzy krótkowzroczni mniemają, prędkiemu zgaśnięciu ulegający słomiany ogień, wzmieciony przez jeno zewnętrzne, przemijające przyczyny, przez u schyłku bieżącego XIX stulecia szalejący antysemityzm.

Kto tak sądzi, zadaje historji kłam. Ani bowiem nową nie jest nienawiść do Żydów, której nowoczesczeną formą jest obecny antysemityzm, ani też żydowskiego poczucia narodowego nie wykuto w kuźni żydożerców.

Od czasu, w którym żołdactwo rzymskie pozbawiło naród żydowski własnej państwowości, zmuszając naszych przodków do szukania w obczyźnie schronienia, powstawali nie jeden raz przeciw nam nowi wrogowie, ich napaści jednak odpierała zawsze potężna i wykorzenić się nie dająca siła żywotna narodu żydowskiego.

A więc nie nienawiść wrogów stworzyła nasze ideały narodowe, jeno narodowa jedność, miłość i przywiązanie do naszego ludu i kraju naszych przodków, były owemi wokół Izraela wzniesionemi potężnemi szańcami, które wszelkie uderzenia wrogów ze skutkiem odpierały.

Wśród najwyższego niebezpieczeństwa i ucisku sięgaliśmy zawsze i głęboko do tej zbrojowni narodowej i z wydobytym stamtąd orężem pokazaliśmy zdziwionym narodom ów wielki cud, jak mały, słaby, ziemi i praw pozbawiony naród żydowski, jest w stanie stawiać czoło wrogom całego świata i wychodzić z tej nierównej walki zawsze jako nowo odrodzony zwycięzca.

A jeżeli w czterotysięcznej historji narodu żydowskiego nadeszły czasy, w których żydowski genjusz wkroczył na nowe tory i rozpoczynał wzniesienie się na nowe wysokości ideału narodowego, to umieliśmy zawsze ten ukryty płomień rozdmuchać na wielki, jasno świecący słup ognisty, aby jego żar zapalał w nas odwagę i zapał, a jego światło było nam pewnym i celowym drogowskazem.

Taki narodowy ogień wzniecili w sobie nasi przodkowie przed dwa i pół tysiącem lat, gdy zaszła dziejowa konieczność, by przy pomocy bohaterstwa Makabeuszów, których pamięć dzisiaj święcimy, lud żydowski przed obcą i poniżającą kulturą obronić i zachować mu jego własne wzniosłe ideały narodowe.

Do wznieczenia w naszych sercach tego jasno świecącego słupa ognistego powołanem jest obecnie nowe makabeuszowskie bohaterstwo, któremu na imię s j o n i z m, a którego celem jest lud żydowski wewnętrznie i zewnętrznie oswobodzić, otaczające nas mury moralnego gheta zburzyć, w gospodarczym ucisku pogrążonych braci od cierpień materjalnych uwolnić, a rozprószonym, prześladowanym i pogardzonym członkom narodu żydowskiego w kraju naszych przodków stworzyć szczęśliwą siedzibę.

Już pierwszy szturm ruchu sjonistycznego, gdziekolwiek wykonany, zbawiennie działa. Jak za czasów Makabeuszowskich, odświeżający podmuch narodowego ruchu usuwa śmieszne pajactwo asymilacji, Żydom wewnętrznej ostoji udziela i nadzieją lepszej przyszłości napawa. Stworzenie narodowego społeczeństwa na klasycznej, jedynie powołanej i stosownej ziemi palestyńskiej, staje się wzniosłym ideałem narodowym ludu żydowskiego.

Wątpiącym i tchórzliwym wśród nas przywołujemy na pamięć naszą przeszłość, która na wszystkich swych kartach dostarcza dowodów, że Israel zawsze w sobie posiadał niezniszczalną moc i siłę urzeczywistnienia swych ideałów narodowych.

W naszej czterotysięcioletniej historji już dwa razy zebraliśmy rozprószone członki naszego ludu i dwa razy oderwani od odżywczej siły ziemi narodowej posiedliśmy moc i siłę, by ją napowrót odzyskać.

I oto, naród żydowski, mimo trzeciego i najdłuższego jego rozprószenia, odczuwa w sobie moc i siłę do dokonania poraz trzeci tego czynu bohaterskiego. Nie przemilczamy wcale, że obecnie nam przypadłe dzieło narodowego wybawienia jest znacznie trudniejszem, aniżeli dwa poprzednie. A jednak w dwutysiącoletnim twardym golusie nasza odporność wielokrotnie się wzmogła, a siła czynu, jakoby stal, się wzmocniła. Przyswoiliśmy sobie nowoczesne zdobycze nauki i techniki i wszystkich tych środków użyć potrafimy do pokonania przeszkód nam stawianych.

I jak w czasach Makabeuszów, tego dzieła wyzwolenia dokonać ma nie obca pomoc, lecz samopomoc. Z naszej własnej przeszłości i z historji innych narodów wiemy, że naród, który z obcej ręki zbawienia oczekuje, narażony jest na przykre rozczarowanie.

Jak Makabeusze z głębin duszy żydowskiego ludu czerpali odwagę i siłę do narodowego oswobodzenia, tak i my, idąc za ich przykładem, musimy wydobyć z niewyschającego źródła żydowskiej siły żywotnej potężne moce, będące w stanie pietrzące się przeszkody usunąć i pomóc nam do osiągnięcia celu. Bo gdzież może znaleźć naród żydowski, otoczony zewsząd przeciwnikami, pogardzony i wyszydzony, prawdziwych przyjaciół i sprzymierzeńców?

Tylko siła tworzy prawdziwych przyjaciół!

I my ich znajdziemy, gdy przez Makabeuszowskie samocenienie, przez Makabeuszowskie naprężenie sił, wymusimy na nich podziw i uznanie.

A jak Makabeuszowskie dzieło odrodzenia, tak i obecne, musimy wykonać w dwojakim kierunku. Ma ono przynieść nam zewnętrzne i wewnętrzne oswobodzenie. Musimy wytworzyć silne pasmo narodowej łączności między wszystkimi członkami Judy, wysoko podnieść chorągiew narodowych zwyczajów, języka i literatury, by w ten sposób stworzyć prawdziwą hebrajską kulturę i by naszych braci z głębin kultury ghetowej poprowadzić do jasnych wyżyn [illegible] w całej pełni, zachodzi bowiem brak tej [illegible] ziemi ojczystej, która jedynie jest w stan[illegible] stworzyć silny fundament dla kultury iście narodowej.

Wewnętrzna emancypacja Żydów może jedynie wtedy nastąpić, gdy z nią łączy się ściśle odzyskanie kraju naszych przodków. Jedynie na ziemi naszej dawnej sławy, w przyrodzonej ojczyźnie narodu żydowskiego, może wynędzniała w golusie rośliną żydowskiej kultury i żydowskiego życia socjalnego wyrość i wystrzelić na silne i wysokie drzewo.

Kultura bez odżywczej matki ziemi, nie może się rozwijać, jest ona kwieciem przeniesionym z gorącej strefy na północ lodowatą. Przy najlepszem pielęgnowaniu i najpilniejszej opiece nie osiągnie ono wrodzonej siły życiowej, a wkońcu ulegnie zwiędnieniu.

Tylko ziemia, na której krew Makabeuszowska strumieniami się lała, na której nasi prorocy pocei śpiewali, na której nasi mędrcy pracowali nad przyszłą budową ludzkości — posiada tę moc czarodziejską, by naszych prześladowanych i ściganych braci wznieść do pełnego wesołości bytu, by wytrąciwszy im z ręki łokieć i wagę, włożyć im w dłonie ciężki pług i by stworzyć ludowi żydowskiemu nowe życie kulturalne.

Każda piędź ziemi, wyrwana z opustoszenia w kraju naszych przodków i odzyskana dla żydowskiej pracy, jest nowym etapem w zwycięskim pochodzie ruchu sjonistycznego, jest nowem ogniskiem dla żydowskiego życia społecznego, żydowskich zwyczajów i żydowskiej kultury, jest nowym punktem wyjścia do dalszych postępów.

Te kilkanaście osad żydowskich w Palestynie w których nasi bracia w pocie czoła, po dwutysiącoletniej rozłące, własną ziemię na nowo użyźniają, stworzą ważne punkty wyjścia do dalszego rozwoju i silną podporę dla dalszego postępu sjonizmu.

Tak więc nasze prawdziwe wyzwolenie nastąpi, jeżeli pracować będziemy w podwójnym kierunku: **do stworzenia prawdziwie żydowskiej kultury na historycznej ziemi palestyńskiej.**

To sjonistyczne, Makabeuszowskie hasło, musi się stać spólnotą całego narodu żydowskiego, wszystkich jego warstw i klas, a wówczas nasze czyny uwieńczone będą takim skutkiem, jakim uwieńczone były sławne czyny Makabeuszów.

Dopiero wówczas wstrząsająca światem kwestja żydowska do przeszłości należeć będzie.



KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W TARNOWIE W R. 1905—6:

Rząd I. Stoją (od strony lewej):
Dr Grünberg, Gottlieb, Inż. Leuchter, Dr I. Schipper. Rauchwergowa, Dr Goldberg, Jakób Owide

Rząd II. Siedzą (od strony lewej):
bip. Körnerówna, Dr. Salz, Drowa Salzowa, Dr Feldblum, Gruderowa

Na ziemi (od strony lewej):
pip. Dr Daniel i Dr Spann

Zjazd „Akiby" w Tarnowie.

W dniu 27 maja br. odbędzie się w Tarnowie zjazd rejonowy młodzieży stamsjonistycznej „Akiba".

Zjazd odbędzie się w związku z uroczystościami jubileuszowemi 50-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie.

Program zjazdu:

Godz. 8 rano. Zbiórka w lokalu gniazda tarnowskiego (Szpitalna 26).

Godz. 9 rano: Uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w Nowej Synagodze.

Godz. 10 rano: Wspólny raport młodzieży sjonistycznej na boisku Samsonu.

Godz. 11 rano: Uroczyste otwarcie zjazdu ze współudziałem komitetu lokalnego Organizacji Sjonistycznej oraz tow. J. Neigera, członka A. C. Świat. Org. Sjon.

Godz. 12·30 w poł.: Rewja sportowa gniazda tarnowskiego „Akiba".

Godz. 2—3 popoł.: Przerwa obiadowa (posiedzenie kierowników gniazd).

Godz. 3—7·30 wiecz Referaty: „50 lat Sjonizmu", „Droga Akiby". — Apel.

Godz. 7·30 wiecz.: Udział w uroczystej akademji w sali „Sokoła" I.

Godz. 11 wiecz.: Wspólna przechadzka poza miasto i wieczornica przy świetle ogniska.

Uroczystości jubileuszowe.

Oprócz nabożeństwa w Nowej Synagodze i akademji w Sokole, których program podajemy na innem miejscu, odbędą się w niedzielę 27 bm. z okazji 50-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie o godz. 10 przedpoł. rewja i defilada młodzieży sjonistycznej na boisku ZTGS. „Samson" przy ul. Gen. Bema. Przemówienie okolicznościowe wygłosi tow. Dr Wolf Schenkel.

O godz. 3 popoł. zaś odbędzie się w sali org. sjon. przy ul. Goldhamera 3 zjazd okręgowy org. sjon. z udziałem członków Egzekutywy na zach. Małopolskę i Śląsk oraz licznych delegatów z Brzeska, Grybowa, Dąbrowy, Szczucina, Żabna, Zakliczyna, Tuchowa, Radłowa, Wojnicza, Pilzna, Radomyśla W., Mielca, Czchowa.

Z różnych stron nadchodzą liczne pisma gratulacyjne z okazji jubileuszu, które w następnym numerze ogłosimy.

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie uprasza o liczny udział w uroczystościach jubileuszowych.

Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może się zgłosić w biurze Org. Sjonistycznej ul. Goldhamera 3.



BAR-KOCHBA W R. 1905:

Rząd I. stoją od strony lewej:
bip. Bau, Kassler, Salomon, bip. Mörderer. Keil, bip. Dr Borgenicht, bip. Prawin, Westreich, Dr Menderer, Dr Schönfeld

Rząd II. siedzą od strony lewej:
Owide, Dr Goldberg Dr Schipper, Dr Spann, Elend

Rząd III. od stony lewej
Dr Grünberg, Dr Wassermann, Inż Laszkowitz, Inż. Schiff

Kursy zawodowe.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie
urządza w Tarnowie w czasie od 1 lipca do 20 sierpnia 1934 r.

Kurs trykotarstwa maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela

Lola Wildówna
Tarnów, ulica Szpitalna 9.

Więcej godności - więcej odpowiedzialności!

Sprawa wyboru drugiego wiceprezydenta nie byłaby tak zawikłaną, gdyby ci, w których rękach leży decyzja, traktowali ją rzeczowo z punktu widzenia dobra miasta, a nie pod kątem widzenia partyjnej ambicji.

Żydom tarnowskim należy się słuszne przedstawicielstwo w Zarządzie naszego miasta. Od lat mieli Żydzi tarnowscy udział w Zarządzie miasta, mieli swojego wiceprezydenta, swoich asesorów. Dziś żydowscy radni są pionkami w rękach działaczy sanacyjnych, którzy wysilają się, aby Żydów tarnowskich pozbawić należnego im przedstawicielstwa w Zarządzie miasta.

Cała dotychczasowa taktyka, wszystkie zakulisowe intrygi wskazują na to, że jedynym ich celem jest utrącenie żydowskiego wiceprezydenta.

Jest przecież powszechnie wiadomą już rzeczą, że wybór p. Dra Silbigera, choćby nawet udało się skleić potrzebną ilość głosów, nie zostanie zatwierdzony przez władze nadzorcze. Pocóż więc forsuje się per fas et nefas kandydaturę p. Dra Silbigera, skoro wie się z góry, że wybór ten nie zostanie zatwierdzony? Czyż nie jest to właśnie manewr bardzo zręczny, by oczyścić się w oczach moszków z Rady miejskiej?

Czyż nie widzą tego żydowscy radni? Raz dali się wyprowadzić w pole, nie żądając dla żydów miejsca pierwszego wiceprezydenta, a dlaczegoż obecnie nie stoją na straży słusznych interesów żydowskich? Zapomnijcież na chwilę o swych prywatnych ambicjach i interesach! Toć ci Żydzi, którzy głosy wam oddali, wierzyli, że godnie ich bronić i zastępować będziecie!

W czasie, kiedy zewsząd grożą Żydom atakami na ich prawo do życia, do pracy, szczególna i wyjątkowa ciąży odpowiedzialność na tych, którzy powołani zostali do obrony interesów żydowskich. Wiemy, że radni żydowscy, wybrani w Tarnowie, ani subjektywnie, ani objektywnie nie mogą spełnić ciążącego na nich obowiązku. Ale ich własny instynkt samozachowawczy powinien im być wskaźnikiem, jak mają postępować w obecnej sytuacji, wytworzonej w związku z wyborem Zarządu miasta Tarnowa.

Jest ich wprawdzie kilku tylko, ale mimo to przy dobrej woli mogliby uchronić żydostwo tarnowskie od grożącej mu klęski. Tylko więcej godności, więcej odpowiedzialności! Czy w ostatniej chwili pomoże jeszcze nasz apel? X.

Zarząd Centralny ŻTGS. „Samson" wzywa wszystkich członków Towarzystwa do gremjalnego udziału w nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę 27-go bm. w Nowej Synagodze z okazji 50-lecia istnienia Org. Sjonistycznej. **Zbiórka na placu tennisowym o godz. 8·15 rano,** skąd wyruszy się do Synagogi ze sztandarem.

Po nabożeństwie zbiórka zawodników wszystkich sekcyj na stadjonie, celem wzięcia udziału w defiladzie.

Posiedzenie Rady miejskiej — 28 maja br.

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15·30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie reskryptu P. Wojewody Krakowskiego z dnia 22. V. 1934 r.,

2) wybór przewodniczącego zebrania wyborczego,

3) powołanie asesorów przez przewodniczącego zebrania,

4) wybór pozostałych członków Zarządu Miejskiego.

Jak wiadomo na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano prezydentem p. Dra Brodzińskiego, a pierwszym wiceprezydentem wybrany został p. Mgr. Tadeusz Kołodziej. Trzykrotne zaś głosowanie na drugiego wiceprezydenta nie dało decydującego wyniku, gdyż kandydat p. Dr Zygmunt Silbiger nie uzyskał w trzeciem głosowaniu wymaganej ilości głosów. Zgodnie więc z przepisami ustawy posiedzenie zostało przerwane, a w poniedziałek odbędą się dodatkowe wybory do Zarządu miasta.

Jak się dowiadujemy oficjalnym kandydatem BB. na drugiego wiceprezydenta będzie nadal p. Dr Z. Silbiger mimo, że niektóre sfery w łonie BB. wysuwają innych kandydatów.

Hitjaszwut pierwszego kibucu „Hanoar Hacijoni".

Nie często ruch młodzieży obchodzi święta. W pracy codziennej wykuwa nowe pokolenia bojowników i realizatorów idei. Nie puste słowa są wyrazem siły danego ruchu, tylko jego wewnętrzna wartość i treść, szeregi realizatorów zmierzających do urzeczywistnienia ich ideałów. Ruch nasz od początku poszedł właśnie tą drogą. Bez szumnej propagandy wykuwamy od 6 lat myśl ogólno-sjonistyczną, wychowujemy falangi nowej młodzieży dla twórczego czynu odbudowawczego.

Ruch nasz w ciągu swego rozwoju znał zwycięstwa i klęski. W swoim pochodzie wspierano nas, albo kładziono kłody pod nogi. Ruch jednak szedł naprzód, świadomy swego historycznego posłannictwa. Po 6 latach stwierdzamy z zadowoleniem, że wysiłki nasze dały pozytywne wyniki. Doprowadziliśmy do unifikacji w Polsce, tymczasowo na froncie młodzieży ogólno-sjonistycznej, oraz do stworzenia wielkiego ruchu światowego tejże młodzieży. Stworzyliśmy nowe wartości wychowawcze i zbliżamy się ku krystalizacji typu Hanoarczyka. W konsekwencji głoszonych przez nas haseł i konieczności praktycznej realizacji poszliśmy do Erec.

Pierwsza grupa naszych chaluców poszła do Erec w okresie krwawych wypadków w r. 1929, gdy niebezpieczeństwa zagrażały na każdym kroku. Nie konjuktura dobra zapoczątkowała naszą alję, ale głęboko odczuta świadomość konieczności pchnięcia dzieła odbudowy na nowe tory. Od 4 lat kibuc Hanoar Hacijoni w Petach Tikwa mimo ciężkich zmagań, stoi wiernie na straży ideałów ogólnego sjonizmu, walczy o nowe narodowe wartości w Erec i toruje drogę tysiącom młodzieży w golusie. Kibuc w Petach Tikwa jest pierwszą komórką zdrowego ogólnego sjonizmu.

W uroczystości jubileuszu 4-lecia kibucu w Petach Tikwa rzucono hasło „weachszaw lehitjaszwut". I hasło to, które zawiera w sobie całą tęsknotę do zakorzenienia się w głębie ojczystej, marzenia każdego pokolenia chalucowego, idącego do Erec, drogę do pełnej realizacji sjonizmu, podejmujemy obecnie celem zupełnego wprowadzenia go w życie. „Hitjaszwut" — osiedlenie się, jest epokowem wydarzeniem w każdym ruchu. W takiej chwili koncentruje się cały wysiłek w kierunku „Hitjaszwut", napięta jest wola do maximum, celem przeprowadzenia dzieła kolonizacji, które wszak poza znaczeniem dla samego kibucu, tworzy jeszcze jeden punkt gospodarczy w Erec, jeszcze jedną placówką, wzmacniającą nasze dzieło palestyńskie.

Dla naszego ruchu ma osiedlenie kibucu w chwili obecnej konjuktury, w chwili, gdy rola chalucijut tak mało jest doceniana już w świecie sjonistycznym — znaczenie bardzo ważne. Jest ono dowodem realizowania naszych elementarnych haseł „chalucijut" w całem tego słowa znaczeniu, chalucijut zupełne i stałe.

Chcemy skolonizować nasz kibuc w tym samym czasie, gdy z niektórych stron odzywają się głosy, jakoby całe nasze dzieło palestyńskie zależało od czynników zewnętrznych, a nie od nas samych. I jako przez cały przeciąg istnienia naszego ruchu byliśmy samodzielni, byliśmy skazani na dostarczenie sobie wszystkich środków do naszej pracy, tak i obecnie, przy skolonizowaniu naszego pierwszego kibucu musimy w pierwszym rzędzie polegać na własnych siłach.

Wraz z ukończeniem „Mifal Usyszkin" problem ziemi dla naszego kibucu jest już rozwiązany. Musimy w najbliższych miesiącach postawić kibucowi odpowiednie fundusze na „meszek" na gospodarstwo do dyspozycji. Do akcji tej mobilizuje cały ruch wszystkie swe siły, by ją w jak najszybszym czasie przeprowadzić.

I gniazdo tarnowskie, jedno z komórek naszego ruchu, rozpoczęło tę akcję w Szewuot podczas specjalnie urządzonej wycieczki, na uroczystym raporcie całego gniazda. **Hanoarczyk**

„Ararat" w Tarnowie.

Jedyny rewjowy teatr żydowski „Ararat", którego twórcą i kierownikiem jest Mojsze Broderson zagości w Tarnowie z jedynym występem **w sobotę, dnia 26-go maja br. w sali Sokoła.** „Ararat" przyjeżdża w pełnym składzie z własnemi dekoracjami i orkiestrą. W zespole „Araratu" zgromadzone są wszystkie asy rewji żydowskiej z Szejne Mirjam, Dziganem, Szumacherem i Goldsztajnem na czele. W „Araracie" występuje obecnie świetna melo-recytatorka, artystka Trupy Wileńskiej Fryda Blumental-Grosbard, jakoteż żywiołowe trio Librowska-Bergman-Birnbaum.

Rewelacyjny program „Hymł ein zych" w 2-ch częściach, 16 obrazach był wystawiany w Warszawie przeszło 200 razy, a obecnie w Krakowie przeszło 3 tygodnie w Teatrze Bagatela. Cała prasa w superlatywach wychwala tak zespół, jakoteż każdy z poszczególnych numerów, pełnych aktualnego humoru, satyry i pieśni, którego clou jest „Podróż do stratosfery".

Bilety w przedsprzedaży w szczupłej ilości są do nabycia w księgarni p. Seidena. Początek o godz. 9-tej wiecz. punktualnie.

Dwa pokoje frontowe z przedpokojem

zaraz do wynajęcia
przy ul. Żabnieńskiej 2.
Wiadomość u właściciela domu
(Na biuro pierwszeństwo)

Wielka manifestacja młodzieży chalucowej w Tarnowie.

W poniedziałek 21 bm. odbyła się wspólna rewja wszystkich org. młodzieży, wchodzących w skład org. „Hechaluc-Pionier" t. j. „Brit hakibucim" (Haszomer Hacair i Stam-chaluc), Ichud hakwucoth („Gordonja" i „Buslija") i „Akiba".

Wszystkie org. wyruszyły w pełnem umundurowaniu skautowem do lasku na Lipiu, gdzie komendant całego obozu (tow. Choczner z „Haszomer Hacair") wyznaczył wszystkim org. miejsca na biwaki.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 wiecz., gdy na błoniach zebrały się na wspólnym raporcie wszystkie organizacje. Ponad 700 młodych ludzi, tworząc potężny czworobok z sztandarami odśpiewało Hatikwę, następnie Szmuejl W. odtrąbił hejnał. Raport zagaił Zinger imieniem miejscowego kierownictwa „Hechaluc". Dłuższe przemówienie wygłosił Dr S. Spiro, który omówił obecną sytuację w Erec i zadania młodzieży chalucowej. Odśpiewaniem Techzakny zakończono uroczystość, poczem ruszyły wszystkie org. szeregami ze śpiewem do miasta — tu przeszły ulicami: Szpitalną, Lwowską, Wałową i Goldhamera do swoich lokali. B.

Z Tygodnia „Akiby" w Tarnowie.

Organizacja młodzieży ogólno-sjonistycznej Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" proklamowała w dniach od 3—13 bm. „Tydzień młodzieży".

Na otwarcie Tygodnia organizacyjnego urządziło gniazdo w dniu 3-go bm. wielkie uroczystości lagbeomerowe na boisku ZTGS. „Samson" z bogatym i treściwym programem, na który złożyły się defilada, deklamacje i tp.

Silne wrażenie wywarła deklamacja młodej „Akibianki" p. t. „Nadzieja" i recytacja Miny K. z utworu Lamdana „Massada", oraz produkcje chóru gniazda.

Zabawy skautowe i pieśni hebrajskie przeciągnęły się do późnej godziny.

Serdeczną pieśnią שלום עליכם został przywitany patron naszej org. p. J. Neiger, który przybył, by wziąć udział w naszych uroczystościach.

Późnym wieczorem uformowały się szeregi „wykewipowanych" w pełne umundurowania skautowe członków gniazda.

W czworoboku o jednej ścianie wolnej stanęło całe gniazdo do raportu.

Przy blaskach sztucznych ogni odśpiewano Hatikwę, poczem kierownik gniazda w krótkiem przemówieniu wskazał na rolę „Akiby" w sjonizmie i wezwał całe zebrane społeczeństwo oraz młodzież do pomocy w naszej walce o ogólny sjonizm.

Potem zabrał głos patron organizacji p. Joachim Neiger. W pięknych słowach hebrajskich omówił znaczenie święta Lag-Beomer dla młodzieży sjonistycznej, poczem odśpiewano Techzaknę.

Po defiladzie członków gniazda przed Radą Opiekunów i licznie zebranymi gośćmi odbyła się krótka pogadanka gniazda o naszej pracy na najbliższy okres czasu.

W ramach Tygodnia Młodzieży została urządzona w bezinteresownie na ten cel użyczonej witrynie przez p. Weissa, wystawa naszego tygodnika Diwrej Akiba, jedynego tygodnika młodzieży ogólno-sjonistycznej. Wystawa otwarta przez szereg dni, wywarła bardzo wielkie wrażenie.

Dzięki wystawie uzyskaliśmy cały szereg abonentów i czytelników Diwrej Akiba.

W przeciągu Tygodnia Organizacyjnego zostały urządzone dwa zebrania agitacyjne, na których zgłosiło przystąpienie do naszej organizacji kilkudziesięciu nowych członków.

Z naszej inicjatywy przystąpiła miejscowa komisja Keren Kajemeth Leisrael do urządzenia szerokiej akcji propagandy Z. F. N. przez urządzenie Tygodnia K. K. L.

Przez cały tydzień prowadzono pozatem silną akcję propagandystyczną przez uswiadamianie młodzieży i rozdawanie ulotek traktujących o organizacji „Akiba".

W sobotę dnia 12 bm. odbyła się w sali Org. Sjonistycznej Uroczysta Akademja Palestyńska. Przewodniczący Dr Spann otworzył akademję, poczem p. Neiger członek A. C. wygłosił dłuższe przemówienie o obecnej sytuacji w Palestynie. Następnie przemawiał tow. M. Hecht, członek Egzekutywy Sjon. dla Zach. Małop. i Śląska.

Akademję zamknął tow. Dr Spann, który omówił znaczenia Tygodnia Młodzieży proklamowanego przez org. „Akiba" i wezwał społeczeństwo do czynnego poparcia tejże organizacji. R. B.

WYTWÓRNIA
artystycznych kilimów
w Tarnowie przy ul. św. Marcina 12
poleca: dywany, obrusy, narzuty, makaty i poduszki pierwszorzędnie wykonane wedle najnowszych specjalnie projektowanych wzorów
Ceny i warunki bardzo przystępne.
Uprasza się o zwiedzanie i oglądanie wyrobów bez obowiązania kupna.

Zadania „Cdakah".

Pod obuchem szalejącego kryzysu załamywują się coraz to liczniejsze egzystencje żydowskie, a zwłaszcza ze sfer kupieckich. Poważani obywatele, którzy do niedawna hojną dłonią wspierali innych, obecnie sami głodują w ukryciu, wstydząc się wyciągnąć żebraczą rękę po jałmużnę. Piszącemu te słowa znany jest cały szereg ludzi, którzy ogólnie uchodzą za majętnych, a w których domach niema dosłownie kawałka chleba

Jest przeto obowiązkiem każdego Żyda ludziom tym pospieszyć z pomocą, tembardziej, że że obecny stan kupiectwa żydowskiego jest tego rodzaju, iż nikt z nas nie jest pewny swego jutra i nie wie, czy nieszczęśliwy los nie postawi go w jednym szeregu z tymi „potrzebującymi".

Jak wiadomo istnieje w naszem mieście od szeregu lat Stowarzyszenie „Cdakah", które postawiło sobie za cel nieść pomoc takim właśnie podupadłym kupcom lub osobom niezdolnym do pracy i zwalczać zawodowe żebractwo wśród Żydów. Nie można bowiem twierdzić, że my Żydzi nie popieramy ubogich, wręcz przeciwnie, czynimy to nawet rozrzutnie, dajemy jednakże tylko tym, którzy najgłośniej potrafią się tego domagać, a to na koszt tych, którzy nie wybrali sobie żebractwa za zawód. I rzeczywiście rumieńce wstydu oblewają nas na widok młodych i zdrowych ludzi, którzy oddawają się zawodowemu żebractwu, nie próbując nawet szukać pracy.

Jak więc widzimy, ma „Cdakah" bardzo ważne społeczne zadanie do spełnienia. I tak ulżenie doli ludzi biednych i cierpiących, oraz zwalczanie zawodowego żebractwa. Kto zna dotychczasową działalność tego Stowarzyszenia, wie, ile dobrego zdziałało już ono na tem polu. Żałować tylko wypada, że niezrozumiała obojętność naszego społeczeństwa wobec tak ważnej placówki społecznej nie zezwala jej na rozwinięcie szerszej działalności, której brak daje się tak dotkliwie odczuwać. Zwracamy się więc z gorącym apelem do całego żydowskiego społeczeństwa w Tarnowie o gremjalne przystąpienie do Stowarzyszenia „Cdakah", gdyż tylko wówczas, dysponując odpowiedniemi funduszami, będzie ono mogło zadania swe w zupełności spełnić.

Zdarza się, że pewne osoby i sfery, uznając słuszność i konieczność istnienia tego Stowarzyszenia, stoją jednak zdala, ze względu na sjonistyczny w swej większości zarząd, oraz ze względu na sjonistyczną inicjatywę, z której Stowarzyszenie to wyszło. Trudno — tak już jakoś jest, że inicjatywa we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach pochodzi zawsze od sjonistów. Nie nasza to wina, że mało jest niesjonistów skorych do pracy społecznej (takiej („liszmah"), ale zdaje mi się, że mogę w imieniu całego zarządu oświadczyć gotowość oddania kierownictwa w ręce nie-sjonistów, jeśli ci zechcą się tylko zabrać do pracy.

Wogóle jest to chwilowo jedyny sposób rozwiązania tego piekącego problemu i nie wątpimy, że tak władze miejskie — Magistrat i kahał — jak i społeczeństwo dopomogą nam. **Wolf Götzler.**

Ze sportu.

Mistrzostwo kl. B:

Gwiazda-Stern — Ż. M. S. 2:0

Przypadkowe zwycięstwo Gwiazdy, która zdobywa pierwszą bramkę z pozycji spalonej, drugą z zamieszania podbramkowego. Ż. M. S. wystąpił w rezerwowym składzie. O samej grze trudno coś kolwiek powiedzieć.

Sędziował p. Ungar nieumiejętnie.

Zawody przyjacielskie:

Ruch (Wielkie Hajduki) — **WKS. 16 p. p. 4:2**

Ruch wystąpił z 4 graczami I drużyny (Wadas, Gemza, Zorzycki, Lewy). Do pauzy przewaga gości, którzy zdobywają 3 bramki przez Gemzę. Po pauzie gra się wyrównuje. Wojskowi zdobywają 2 bramki, jedną z rzutu karnego. Przed samym końcem zdobywa Ruch 4-tą i ostatnią bramkę. Najlepszym graczem na boisku był Gemza, który wyróżniał się wśród wszystkich swą techniką i taktyką.

Sędzia p. Babirecki z Krakowa nie zadowolił.

Tarnovia — Reprezentacja Tarnowa 5:2

Zasłużone zwycięstwo Tarnovii nad dobrze grającą reprezentacją. Słabemi punktami w reprezentacji byli skrzydłowi.

Sędzia p. Ungar błędnie rozstrzygał przewinienia.

Team (Metal, 16 pp. Mościce) — **Team** (Jutrzenka, Samson, Ż. M. S., Gwiazda) **2:2**

Reprezentacja drużyn żydowskich grała bardzo dobrze i zasłużyła na zwycięstwo. Zawody zostały 15 minut przed końcem przerwane, co uchroniło reprezentację klubów katolickich od klęski.

Sędzia p Polanecki sędziował pod koniec zawodów nieco słabiej, gdyż został wytrącony z równowagi przez publiczność, która na każde rozstrzygnięcie bez względu na to, czy dobre, czy złe, reagowała różnemi wykrzykami pod jego adresem.

Należy podkreślić, że publiczność na boisku Tarnovii zachowuje się wysoce niesportowo. Czas najwyższy, by miarodajne czynniki poczyniły odpowiednie kroki, by zapobiec ewentualnym wybrykom.

Z kahału.

Akcja wyborcza do kahału posuwa się naprzód. Władza nadzorcza już załatwiła wszystkie wniesione reklamacje i w najbliższych dniach akta wyborcze nadejdą już do kancelarji kahalnej.

Komisja wyborcza już przystępuje do dalszych czynności wyborczych. Zgodnie z ustalonym kalendarzykiem wyborczym czas od 31 maja do 5 czerwca br. przeznaczonym będzie dla złożenia list kandydatów.



Wykaz Ndarim.

Wilhelm Spiro 1 dol. **Po zł. 4** Inż. Spiegel, Dr Dintenfass. **Po zł. 3** Abraham Spielman, Inż. Leuchter. **Po zł. 2** Hirsch Eder, Moses Schamroth, Jakób Haber, Józef Müller, Feldbaum, Dr Grünberg, Dr Silberman (Kraków), Majer Weis, Juda Freireich, Korngold, M. Spiro, Gertner, Holländer. **Po zł. 1** Nissen Aberdam, Meier Holländer, Jakób Niziński, Chaim Neiger, Teller (Astorja), Eleazar Selinger, Monek Aberdam, Elj. Blumenkranz, Sipiner, Rubin Wachsman, Chaim Brand, Nachum Goldschein, Jakób Tenenbaum, Jakób Baron, Rubin Laub, Bendit Rosenblat, Wigdor Ehrlich, Adolf Salter, Mojżesz Leibel, Ab. Jakób Koscher, Jehoszua Wind, Henoch Faber, Sender Biessel, Klein, Zwi Zwecher, Saul Gelb, Samuel Spanauf, Wolf Kahane, Arje Fried, Herzog, Weindling, Chiel Kurz, Elechanan Fessel, Holzapfel, Apfelbaum, Schönberg, Bieberberg. Hochner, Umański. **Po 50 gr.** Isak Rimler, Perlman, Ch. Aberdam, M. Sturm, Michael Eisen, Eljasz Knobloch, Ezriel Lustig, Moses Königsbuch, Józef Lustig, Isak Bloch, Mojżesz Lichtinger, Wolf B. Schiff, Isak Klein, Juda Schneider.

Gimnazjum hebr. puszki I kl. 3·11, II kl. 1·28, IV kl. 4·—, V kl. 1·50, VI kl. 5·60, VII kl. 6·80, datki grona profesorskiego 15·14. Razem 37·34.

ESWU
Specjalny proszek do czyszczenia emaljowanych wanien kąpielowych poleca
S. WARENHAUPT
ZAKŁAD INSTALACYJNY
TARNÓW, Narutowicza 31. Tel. 280

Już ukazała się z okazji Jubileuszu 50-lecia ruchu Sjonistycznego w Tarnowie — nakładem Kom. Lokalnego Organizacji Sjon. w Tarnowie
Pamiątkowa Księga Jubileuszowa
„50 LAT SJONIZMU"
1884—1934 תרמ"ד—תרצ"ד
TREŚĆ:
Dr A Chomet — Nasz hołd. Dr A. Salz — 30 lat sjonizmu (1884-1914). E. Schwager — Przedwiośnie sjonizmu. Joachim Neiger — Było to ongiś. (bajka dla wnuków). F. Bienenstockowa — „Mirjamki". Dr W. Berkelhammer — Tarnów w geografji sjonizmu. Dr I. Schwarzbart — Za lat pięćdziesiąt. Dr S. Feldblum— Fantaści. Dr S. Goldberg — „Kółko judaistyczne" i „Bar-Kochba" w Tarnowie. Emilja Mondschelnowa — Dzieje ruchu sjonistycznego-kobiecego A. Kohane — Mój stosunek do sjonizmu tarnowskiego. M. Wiesenfeld — Udział Tarnowa w ruchu młodzieży ortodoksyjnej „Haszachar". Dr. A. Salz — Współpraca i konflikt z Herzlem. Dr S. Schönfeld — Okres donkiszoterji. D. Malz — Sjonizm rewolucyjny (1880- 1895) Dr S. Spann — Sjonistyczna praca w Tarnowie ostatnich lat 20 (1914- 1934). H. Fluhr — Garść wspomnień. Dr A. Chomet — Ludzie i zdarzenia. Dr W. Schenkel — Jeszcze nie czas
Cena Księgi Pamiątkowej wynosi 3 Zł. Nabyć można: w księgarni Z. Fenichla w Tarnowie ul. Wałowa, lub w sekretarjacie Org. Sjonistycznej ul. Goldhamera 3.

Dwór Pleśna
przyjmuje na pensję dorosłych i dzieci. — Ceny przystępne!
Kuchnia wykwintna.
Inform. udziela i zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: DORA UNGEROWA ul. Krakowska 2 m. 10

KRONIKA.

K. K. L. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Safa Berura" na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

Bnej Sjon. Sobota 26 maja br. godz. 2·30 pop. spacer organizacyjny. Zbiórka w lokalu.

Poniedziałek 28 maja br. godz. 7·30 wiecz. kurs hebrajskiego tow. G. Starkmanówny, godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebrajskiego.

Wtorek 29 maja br. godz. 8 wiecz. seminarjum hist. sjonizmu cz. I.

Środa 30 maja br. godz. 8·15 wiecz. kurs hebr. tow. Feiwla, godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebrajskiego.

Czwartek 31 maja br. godz. 8 wiecz. pogadanka tow. Dintenfassa.

Komitet Rodzicielski przy szkole powszechnej i średniej T-wa „Safa Berura" urządza w niedzielę dnia 3 czerwca br. w sali Sokoła wielkie przedstawienie pt. **„Dzieci dla dzieci".**

W skład programu wchodzą: sztuczka polska i hebrajska oraz tańce rytmiczne układu p. Ireny Traumówny. Bliższe szczegóły w afiszach.

Kolonja wakacyjna. Jak już onegdaj donieśliśmy, urządza się i w bieżącym roku kolonję wakacyjną w Rabce. Sprawa ta przybiera już konkretne formy. Wynajęto piękną willę i czyni się wszelkie potrzebne przygotowania.

Dyrekcje obu szkół T-wa „Safa Berura" przyjmują już zgłoszenia na kolonję i udzielają wszelkich informacyj w tej sprawie.

Obecnie zwracamy się do P. T. Rodziców, którzy zamierzają wysłać swe dzieci na kolonję, z gorącym apelem, by je **czemprędzej** zgłosili. Leży to bowiem nietylko w interesie należytego zorganizowania kolonji, ale również i w interesie rodziców.

Hechaluc Haklai Cijoni snif **w Tarnowie** komunikuje, że Sekretarjat Chalucu w Krakowie zwołał zjazd wszystkich snifów oraz plug hachszar istniejących na terenie Zach. Mtp. i Śląska do Krosna na dzień 31-go maja br. Ze względu na ważność spraw, jakie są na porządku dziennym zjazdu wskazanym jest jaknajliczniejszy udział członków naszego snifu.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela tow. Leibel Fischel.

Młode Wizel. W sobotę dnia 26 bm. zwiedzenie muzeum higienicznego połączone z wykładem p. Dr Schenklowej. Zbiórka punktualnie o godz. 2·45 przed muzeum przy ul. Krakowskiej (vis a vis Baty).

Wydział bibljoteki „Sifrija Amamit" zawiadamia, że abonament miesięczny wynosi zł. 1·50, dla młodzieży szkolnej 1 zł., a młodzież pozaszkolna korzysta ze zniżek indywidualnych za wniesieniem podania.

Uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac żyd. org. skautowej „Haszomer Hacair" w Tarnowie odbędzie się w niedzielę 3. VI. br. na podwórzu (w ogródku) własnego lokalu przy ul. Goldhamera 12. Na program otwarcia złożą się: 1) otwarcie — prezes patronatu Drowa H. Grünbergowa, 2) Przemówienia przedstawicieli org. i instyt., 3) Przemówienie członka Rady Naczelnej — Frydy Katz, 4) Chór. Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami.

Brith Hakanaim. W sobotę dnia 26 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się raport ogólny gniazda. Po raporcie wycieczka.

Hechaluc Hamdinati. W sobotę dnia 26 maja br. o godz. 3·30 popoł. odbędzie się plenarne zebranie członków, połączone z referatem n. t.: „6.500 certyfikatów i co dalej?"

„Stronnictwo Państwa Żydowskiego". W poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu lokalnego. Uprasza się o punktualne przybycie.

Związek zawodowy żydowskich pracowników umysłowych w Krakowie urządza od 15-go czerwca do 15-go września 1934 r. **kolonję wypoczynkową w Poroninie.**

Na wikt kolonijny składają się 5-cio razowe dzienne obfite i smaczne posiłki pensjonatowe, bez ograniczeń. Kuchnia rytualna. Kwatery uczestników kolonji mieścić się będą w obszernych i wietrznych dwu i trzech osobowych pokojach z werandami.

Zgłoszenia przyjmuje Zw. Zaw. Żyd. Pracowników Umysłowych w Tarnowie, Katedralna 8/1 p. codziennie od godz. 7·30 — 9 wiecz.

Amor w Tarnowie. Od kilku dni bawi w Tarnowie pierwszorzędny teatr rewjowy „Wesoły Amor" znany już publiczności tarnowskiej z zeszłorocznych występów. Występy Amora cieszą się niebywałą frekwencją dzięki świetnemu repertuarowi, pełnemu żywego humoru i dobremu wykonaniu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie